

DZIENNIK BIAŁOSTOKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

Zwycięstwo!

Już niebawem zniknie z Polski makulatura, która imitowała pieniądze

Naród raz jeszcze złożył dowody swej potęgi: pokrył w 100 proc. kapitał zakładowy Banku Polskiego

Pod wodzą pana premiera Władysława Grabskiego w walce z podłością i ciemnotą dokonał się

drugi Cud nad Wisłą

WARSZAWA, 5 IV.

Wczoraj o 14 h. m. w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów p. Wł. Grabskiego odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którym zakończono dyskusję, rozpoczętą na posiedzeniu środowym, w sprawie reformy walutowej.

Zabierali głos pp. Stępczowski, Taylor, Lewiński i Korwin-Szymanowski. Wszyscy mówcy zgodzili się na to, że projekt ustawy o reformie walutowej, zreferowany na posiedzeniu środowym przez p. premiera i p. wiceministra skarbu, Kłapęrnę, jest celowy i że utrzymanie dwuwalutowości nie miałooby celu.

Rzesumując obrady w tej sprawie prezes Rady ministrów, p. Grabski, stwierdził, że przeważająca liczba mówców skłania się zgodzić z intencją rządu do tego, aby szybkimi krokami zmierzać do całkowitego wycofania marek i aby to wycofanie zacząć od większych odłotków, mniejszym zaś odłotkom nadać charakter bilonowy.

Co się tydzień relacji marki do złota — większość mówców była

za utrzymaniem stosunku do całego obiegu markowego relacji 1:100.000.

ustalonej już w praktyce. Pan prezes Rady ministrów zaznaczył przytem, że do czasu nadejścia z zagranicy wystarczających ilości monet metalowych zastępować będą bilon drobniejszy odłotki marek papierowych, ewentualnie na okres krótki ciency wyprodukowany zastępczy bilon złotowy.

Pani porządkom dziennym p. Grabski, prezes Banku Polskiego, który zakomunikował, że w Oddziale głównym P. K. 1. P. subskrybowano 354.000 akcji Banku Polskiego, zaś w Oddziale głównym i Oddziale pomocniczym 354.000 akcji. Do tego dochodzi 100.000 akcji, które w skarbu, przynależą do banków ulgowych i banku wojakowskiego oraz 100.000 akcji, które subskrybowano w przemyśle gór-

niczym. Wyniki subskrypcji akcji Banku Polskiego są bardzo korzystne, co dowodzi, że bankowano pierwotnie.

W tym punkcie obrad Rady finansowej — referował prof. Stępczowski.

Dyskusji zabiegali głos pp. Stępczowski, Korwin-Szymanowski, Gaszyński, Szarski, Jaroszyński i Pawłow-

ski. Zasadza się bez zastrzeżeń na potrzeby

połączenie banków państwowych w jeden lub kilka wielkich.

poszczególni mówcy wyrazili wątpliwość co do tego, czy łączenie wszystkich banków państwowych w jedną instytucję oraz dopuszczenie do udziału w kapitale akcyjnym jednostek samorządowych jest celowe, przede wszystkim zaś wypowiedzieli się niektórzy mówcy przeciwko likwidacji Banku Krajowego a za utrzymaniem go w dotychczasowej formie z uwagą na dotychczasowe jego znaczenie.

Wyjaśniając podniesione wątpliwości prof. Rybarski stwierdził, że w projekcie rządowym jest mowa o fuzji banków pa-

stwowych, nie zaś o ich likwidacji, że rząd chce ograniczyć działalność przyszłego służbowego banku tylko w zakresie finansowania przedsiębiorstw — a i w tym zakresie potrzeby państwowe i samorządowe nie będą ograniczane. — Słowem — zamiary rządu skierowane są ku temu, by dotychczasową działalność publiczno - państwową na terenie kredytowym skoncentrować, a w pewnych kierunkach nawet rozszerzyć.

Wobec niezakończona dyskusji na wczorajszym posiedzeniu dalszy ciąg obrad Rady finansowej nad tą sprawą odbędzie się dziś — w sobotę — o godz. 11-ej rano.

Jak współczesny prawnik patrzy na instytucję małżeńską?

Jest to raczej uniwersytecki strach

Jednakowe prawa i obowiązki

(Telefoniczne wywiady z warszawskimi prawnikami)

Jedną z zasadniczych cech przeżywaną przez nas epokę jest powszechne dążenie do przewartościowania wszelkich wartości prawie we wszystkich dziedzinach

skompromitowanego dziś już ponad wszelką miarę bytu społecznego.

Nic więc dziwnego, że ostatnimi czasami tu i owdzie coraz częściej mówi się i pisze również i o przestarzałej instytucji małżeńskiej, o

jej brakach i lukach z punktu widzenia pewnych warstw naszego społeczeństwa.

Już przed wojną podnoszono się u nas głosy, nieśmiało domagające się rewizji

święconych praw i uszuw małżeńskich.

Wojna zaś, a z nią wstrząsy i katastrofizm dziejowe, wywarły tak

kolosalne przeobrażenia w psychologii

społeczeństwa, tak bezlitośnie w tysiącach wypadków zdruzgotowały szczęście rodzinne, że stała się rzecz obojętna, kiedy dziedziny kwestia małżeńska

sama wyszła się z dnia na dzień z czoła zagadnień społecznych.

W samej Warszawie nie znajdujemy dziś donu, który nie kryłby jakiejś

tragedii małżeńskiej. Do takich należy zaliczyć dzieła, w którym prasa nie donosiła o

potocznych konfliktach i porachunkach na tle warunków współczesnego życia

dwojga ludzi, związanych wprawdzie ślubem kościelnym, a często

niezawidzających się z każdym wibrem swej duszy.

Gdy bowiem dawniej na cudzołóstwo patrzano jako na naruszenie interesów publicznych, które

prokurator mógł z urzędu dochodzić.

to obecnie utrzymuje się stanowisko, że to są

sprawy prywatne dwojga zainteresowanych osób.

Dziś cudzołóstwo może być karane tylko na skutek żądania jednej ze stron.

W takich wypadkach karani są zazwyczaj cudzołózca,

jak również i ewentualny współzłodzie.

Dotyczy to obu stron.

Najbardziej zmiennym jest dzisiaj stanowisko prawodawstwa

względem obrony praw dzieci.

ich zabezpieczenia od złej woli i obojętności rodziców.

Zupełnie się rodziców nad dziećmi, ewentualny przymus co do dawania odpowiednich warunków moralnego i fizycznego rozwoju dziecka, dani mu możliwości wykształcenia, nabycia fachu i t. p. wypadki stanowią dziś już przedmiot prawa.

Wszystkie te zagadnienia, omówione tak ciekawie przez prof. Makowskiego, są nierozłączną częścią wagi.

Spopularyzowanie ich, więc do obowiązków prawników.

Chcesz Rykować...

RYGA. (Tel. wł.) — Moskiewski korespondent „Stępczowski” donosi, iż urlop zastępcy Lenina Rykowa „dla celów karacyjnych”, spowodowany został tem, że Rykow na jednej z narad najwyższych dyktando partii komunistycznej miał o

Zacnemu obywatelowi część!

Obywatel ziemski z Wileńszczyzny, p. Władysław Łęcki, zadeklarował gotowość uiszczenia jednorazowo zapłaty wszystkich rat podatku majątkowego i daniny leśnej w wysokości 75.000 złp.

Miejmy nadzieję, że ten biały król znajdzie wielu naśladowców!

Woda podmyła most w Poznaniu

POZNAN, (PAT). Wczoraj o g. 11 m. 30 zapadła się do wody wskutek podmycia filaru, część południowo - wschodnia mostu Tuńskiego na Cybientu od strony Chalszewa na długość około 10 metrów. Ofiar w ludziach nie było.

DEPESE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Podczas wczorajszego rokowania między ministerstwem komunikacji Rzeszy, a kolejarzami zgodzono się 15 procentową podwyżkę zarobków.

Posel polski w Paryżu Chłapowski został przyjęty wczoraj o g. 10-ej rano przez Polcarę, któremu wręczył listy uwierzytelniające.

Kole dobrze poinformowane sądzi, że rząd niemiecki przyśle projekty komitetów rzeczoznawców.

Sensacyjne wykrycie arsenału bomb

Kraków, 5 IV.

Przed kilku dniami rozszalała się wiadomość, że policja krakowska w poszukiwaniu zbrodni kieszonkowej, odkryła

składy amunicji na strychu jednej z kamienic.

Dom ten przy ul. Kochanowskiej 5 należy do adwokata Abramowicza. Na strychu znalaziono ekrazyt, granaty, bomby, druk i pieczęcie organizacji SSS.

Dr. Abramowicz był już raz aresztowany z związku z wybuchem bombowym na redakcji „Nowego Dziennika” w Krakowie, ale wtedy był wypu-

szczonej na wolność, gdyż policja nie mogła zebrać dowodów.

Z kół poinformowanych dochodzą wiadomości, że w dniu 6 listopada r. z. adwokat Abramowicz zgłosił się do gen. Cielieja z ofertą, aby przewoził mu rzucić bombę na Dom Robotniczy, a wtedy obejdzie się bez wojska i da się radę robotnikom.

Abramowicz obecnie aresztowany.

Z kół policyjnych przedostaje się wiadomość, że ma się tu do czynienia z chorym umysłem.

Komunikat finansowy

z dnia 5 kwietnia

Dzisiejsze kursy giełdy pieniężnej kształtowały się na poziomie dolara 9350—9300, obroty żywe z powodu słabej prowincjonalnych dla przemysłu tekstylnego Łodzi i Białej, oraz innych galei wytwórczości. Jest to objaw dodatni, że w czasie największego wysiłku pieniężnego znajduje się jeszcze dość płynnej gotówki, względnie kredytu krajowego na import surowca i na zapłacenie zapadłych trakt zagranicznych. Świadczy to że

nie dojdzie wogóle do większego przesilenia.

Na dzisiejszej giełdzie oddawała miarodajna instytucja każda ilość walut i dewiz, nie pokrytych w obrocie międzybankowych bez ograniczenia.

Robiono Londyn i Medjolan, mocniej, Amsterdam na dotychczasowym poziomie, Paryż i Belgie trochę słabiej, Wiedeń i Praga przy końcu giełdy nisko. Pożyczki państwowe ban większych zmian.

6 proc. bonny złote znajdują coraz to więcej chętnych nabywców poza P. K. K. P. i słusznie, gdyż płać 1350—1400 za jednego złotego, równo frankowi szwajcarskiemu jest pewnych około 15 proc. zysku z lokatem b. roku bez ryzyka.

Na rynku akcyjnym początek dzisiejszego posiedzenia bardzo słaby. Przy końcu mocniej, jednak, jak na razie, bez widoków znaczniejszej poprawy.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Kursy walut i dewiz w Warszawie, 5 kwietnia 1924 r.

Na komisji prawniczej

rozważano poprawki senackie do ustawy o ochronie lokatorów

Nareszcie utracono bezpowrotnie „najemcę” „podnajemcę”

WARSZAWA, 5. IV.

Na sejmowej komisji prawniczej, która przystąpiła do rozpatrzenia poprawek Senatu do ustawy o ochronie lokatorów, przewodniczący p. Mieszkowski udzielił sen. Buzkowi głosu dla uzasadnienia poprawek przez Senat uchwalonych.

Przeciwko udzieleniu głosu przedstawicieli Senatu, zaprotęstował p. Libermann (P. S.), oświadczając, że nie należy stwarzać precedensu przez mawianie senatorów na posiedzeniu komisji sejmowej.

Po dyskusji przyjęto poprawkę stylistyczną do art. 1, aby zmienić terminy: najemca i podnajemca na lokator i sublokator.

Długa i ożywiona dyskusja wywołała poprawkę, wywołującą pod ochronę lokatorów pomieszczenia zajmowane w budynkach rządowych i samorządowych przez stopy (obręcz spółdzielczych) restauracje i spółki akcyjne.

W głosowaniu poprawkę Senatu odrzucono, tak że ta kategoria pomieszczeń korzystają nadal z dobrodziejstw ustawy.

Następnie przyjęto poprawkę, że tylko gruntuale przebudowane mieszkania nie podlegają ochronie oraz poprawkę, że osoby, mieszkające stale w hotelach, są wprowadzone zabezpieczone przed eksmisją, ale muszą płacić czynsz wedle cennika hotelowego. Dalej przyjęto poprawkę, że z ochrony korzystają również mieszkania służbowe w domach kopalnianych i fabrycznych.

Co do pensji i uzdrowisk, przyjęto poprawkę, że ochrona nie podlega jedynie goście sezonowi. Wreszcie w myśli poprawki Senatu, rozciągnięto ochronę na pomieszczenia zajmowane w państwowych budynkach kolejowych, przez kooperatywy kolejowe.

Dalszy ciąg obrad nad poprawkami Senatu odbędzie się na posiedzeniu następnym.

W zdrowym i czystym ciele zdrowy i czysty duch

Przypomina o tem ministerjum zdrowia publicznego

Weszło w życie rozporządzenie min. zdrowia publicznego z dn. 25 lipca 1923 r. w przedmiocie ochrony czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Według rozporządzenia wszystkie powyższe pomieszczenia winny być utrzymane w czystości, zaopatrzone w słomianki, szatnie lub przynajmniej w wiązki, opływające z bieżącej wody i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Każde pomieszczenie winno być codziennie należycie zamiatane, odkurzone i przewietrzane przed zajęciem i po ich ukończeniu, podłogi, ściany, okna i drzwi winny być czyste i suche.

Zarządca danego pomieszczenia lub wyznaczona przez niego osoba obowiązana jest nadzorować wykonanie tych przepisów. Wini ich przekroczenia podlegać będą karze do 1000 zł, grzywny lub do 3 miesięcy aresztu. Wobec tego, aby uniknąć kary, winno być czyste i suche pomieszczenia, a także podłogi, ściany, okna i drzwi.

Ministerjum zdrowia publicznego przypomina o tych przepisach, aby uniknąć kary, winno być czyste i suche pomieszczenia, a także podłogi, ściany, okna i drzwi.

Komunizm żółty, czerwony, czarny

RYGA, (tel. wł.). Na jednym z zebrani robotników w Łotwie (Petersburgu)

Zimowoj wygłosił mowę o rozwoju komunizmu na całej kuli ziemskiej. Zimowoj oświadczył, iż posiada dowody, że wszyscy marzyli

o gorących stroniłkami komunizmu.

Nie ma jak dobry humor w agitacji propagandowej, zwłaszcza

gdy trzeba trzeźwo podtrzymać słownictwo legendy. Komunizm już się wyżył w Azji, poczerwił w Ameryce, a obecnie maluje się na kolor czarny. Przypuszczając należy, że wkrótce dowiemy się o tem, że w lasach afrykańskich uradziły małpy, aby opowiedzieć się za komunizmem... a tak nie braknie wśród barw zwyczajnych kolorów — zielonej malpy. (=)

Co się działo na wczorajszej giełdzie?

WARSZAWA, 5. IV.

Tendencja dla akcji coraz słabsza.

Podaż materiału na wczorajszym zebraniu giełdowym znacznie przewyższała popyt. Najpopularniejsze akcje chciano na bywało, obniżając jednak kursy o 5 do 10 proc., wobec czego transakcje były dość ograniczone.

Wobec niskich kursów wzrastają propozycje na transakcje terminowe. Różni to przypuszczenia, iż ganiąca od dłuższego czasu, wywołana głębią niechęci, w końcu pieknie nie

obroty niewiele po kursach niższych.

Chemiczne

utrzymane, z wyjątkiem Złota i Wildta. Cukrowe, węglowe i cementowe — niżej, przyczem Częstocice straciły 15 proc., Łazy 25 proc., a Warsz. Tow. Kopali Węgla — 10 proc.

Większa niższa dotknęła także grupe nattoowych i metalurgicznych.

które spadły przeciętnie o kilkanaście procent.

Po kursach stale niższych wyceniano także

głównie handlowe i spożywcze.

Wśród nich miało ten charakterystyczny, że zło

nie było to, co miało ten

nie było to, co miało ten

nie było to, co miało ten

Uchwalił wczoraj cały szereg projektów ustaw, bardzo użytecznych dla unormowania porządków w państwie

WARSZAWA, 5. IV.

Sejm przyjął wczoraj w drugim czytaniu referowany przez posła Bartla (Wyzw.) projekt ustawy o pocście, telegrafii i telefonii, która ma unormować stosunki prawne tych instytucji państwowych.

O PRAWA DLA RADJO.

Referent zwrócił uwagę, że ustawa dotychczasowa okazała się niedostateczną, gdyż nie uwzględniała jeszcze radiotelegrafu i radiotelefonu. Nowa ustawa i te dziedziny zalicza do

wyłączności państwowych, dała jednak ministrowi przemysłu i handlu prawo udzielania koncesyj.

POCZTA MUSI PŁACIĆ KOLEI.

Przy tej sposobności załatwiono jeszcze inną sprawę. Dotychczas kolej przewoziła wszystkie przesyłki pocztowe bezpłatnie, a obecnie, w ustawie narodziło się pytanie o to, czy pocztę musi płacić za te świadczenia.

Odrodzona Rzeczypospolita nie zapomni, kto podkładał kamienie pod koła pracowicie toczącego się wozu skarbu

WARSZAWA, 5. IV.

(a) Jeszcze bardzo niedawno temu, gdy rozmowa wchodziła na drażliwe tematy skarbowe, zwykło się mówić:

— Nie jest tak źle, jakby się zdawało, gdyż jest... znacznie gorzej! Dziś rzeczy mają się wręcz przeciwnie i najgorzej! el przeciwnicy (tj. do uwierzenia, a przecież są i tacy) programu sanacyjnego premiera Grabskiego, muszą za obywateli większość społeczeństwa powtarzać sparafrazowane poprzednie powiedzenie:

— Nie jest tak dobrze, gdyż jest znacznie lepiej!

Jeszcze krótko tylko okres czasu dzieli nas od zupełnego wyzwolenia z pod jarzma, jakie na nas nałożyli poprzedni gospodarze skarbowi. Jeszcze chwila cierpliwości i nastana wreszcie tak zwane czasy normalne, przez wszystkich z upręgiem oczekiwanie.

Są jednak i tacy, powtarzając, którymś to w smak, idąc za przykładem sanacyjnego, który „zginął” się pod ciężarem podatków i danin na rzecz skarbu.

Czy myślicie, że to należy dzieł upamiętniona klasa inteligentnej zarobkującej lub pracowników miłośni?

Nie! Ta sfera społeczeństwa, jak o tem codziennie donosimy, złożyła największe ofiary na ołtarzu ożywienia.

Gdy trzeba było ratować zagrożone granice państwa przed najazdem hord bolszewickich i gdy trzeba było przyjąć z pomocą rządowi w jego walce o uzdrowienie skarbu, polski inteligent i polski robotnik, bez różnicy przekonań politycznych, stanęli pierwsi do apelu, bez potrzeby specjalnej zachęty.

Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja, gdy się mówi o tak zwanej sferze posiadającej, t. j. tej sferze, która stosunkowo najmniej dotychczas ucierpiała.

Wielki przemysł, wielkie ku-

plectwo i wielka własność ziemską trwają jeszcze jakby w jakimś zowie. Wciąż narzekają, skarzają się, utyskują. To im odebrano kredyty, to zabroniono wywozić zagranicę, to znów kazano płacić jakieś tam podatki, to jeszcze obłożono daniną lub nadmiernymi ciłami.

A wszystko to jest niczem innym, jak zalem po straconych korzyściach, które ta sfera ciągnęła z rządu pod postacią darmowych wprost kredytów.

Nikt nie ośmielił się powiedzieć, że są to głosowe oskarżenia.

Nie dalej jak wczoraj u premiera Grabskiego zjawia się delegacja przemysłu, związku hutników.

W kulisach rozmowy o powołaniu sobie humorystyczne wprost dyktando o tej wizycie.

Mianowicie panowie reprezentanci przemysłu, hutników, podobno proszą szefa rządu, aby im pozwolił na to, aby oni sami, a nie państwo, wzięli na siebie ciężar podatków i danin na rzecz skarbu.

W końcu wyłożył się z przemysłowców wyrok:

— Jesteśmy zbyt mało obciążeni podatkami — oświadczył imiennie „wielki” hutnik.

Strasznie nam ich żal, ale niech płaci i płaci.

W końcu wyłożył się z przemysłowców wyrok:

— Jesteśmy zbyt mało obciążeni podatkami — oświadczył imiennie „wielki” hutnik.

Strasznie nam ich żal, ale niech płaci i płaci.

W końcu wyłożył się z przemysłowców wyrok:

— Jesteśmy zbyt mało obciążeni podatkami — oświadczył imiennie „wielki” hutnik.

Strasznie nam ich żal, ale niech płaci i płaci.

„Lewiatan” nie będzie nabyt groźny dla Banku Polskiego

P. Henryk Grohman nie zmajoryzuje akcjonariuszy

(=) Łódź przeżywa sensację

Oto rozpalona wyobraźnia niekiedy kół wykołosała obrazy nabyt fantastyczne o znaczeniu Lewiatana dla Banku Polskiego. Ukazały się nawet artykuły p. t.

„Bank Polski pod wpływami Lewiatana”.

Rzecz cała sprowadza się do tego, że toczą się pertraktacje między zarządem centralnego związku przemysłu, górnictwa i finansów „Lewiatan”, a organizacjami wchodzącymi w skład niego, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie wyborów do Rady nadzorczej Banku Polskiego. Porozumienie jest prawie osiągnięte. Zapis zjednoczonych zakładów Schellera i Grohmana w wysokości 11.000 akcji ma na celu możliwość wysunięcia

na kandydata do Rady p. Henryka Grohmana.

Ponieważ firma Schellera i Grohman jest największym akcjonariuszem a kandydaturą przypuszczalnie zostanie zaakceptowana przez „Lewiatan”, p. Henryk Grohman wejdzie w skład Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

To jednak nie prowadzi jeszcze do zmajoryzowania innych grup, bo na to trzeba by mieć w swych rękach więcej niż połowę akcji... a do tego Lewiatanowi dość daleko.

Łódź, która leka się tych wpływów, może odechnąć spokojnie, gdyż niech idzie pod zimny prysznic.

Rada finansowa

Dziś o godzinie 10 i pół rano w ministerjum skarbu odbędzie się posiedzenie Rady finansowej.

KTO CHCE ORAC W KARTY, NIECH PŁACI NA CZERWONY KRZYŻ.

Ponadto przyjęto według referatu posła Styczńskiego (Z. L. N.) projekt ustawy o społecznym pośrednictwie pracy, w obu czytaniach, dalej według referatu posła Michalskiego (Chł.) projekt ustawy o opłacie od kart do gry na rzecz Czerwonego Krzyża wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby uwzględnił ulżenie tych opłat na rzecz Czerwonego Krzyża od odpowiedniego podniesienia i zwaloryzowania składek członkowskich, tudzież ażeby w zarządzie zasiadał także delegat ministerjum skarbu.

Po referacie p. Brzostowskiego (Z. L. N.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o władzach górniczych. Władze odąd mają być takie: ogólny urząd górniczy, wyższe urzędy górnicze i ministerjum przemysłu i handlu.

WNOSKI NAGLE, KTÓRE ODRZUCONO.

Odrzucono nagłość wniosku posła Cypiały (P. S.) o gwałtowne dokonany przez policję w pow. bedzińskim, oraz nagłość podobnego wniosku posła Wedzińskiego (Wyzw.) o nadużyciach policji w Dumilowiczach ziem wileńskiej.

NIEMCY TERORYZUJĄ POLAKÓW NA ŚLASKU.

Przyjęto natomiast nagłość wniosku posła Skowronka (Chł.) w sprawie aresztowań Polaków na Śląsku pruskim. Masowe aresztowania mają na celu steroryzowanie ludności polskiej wobec zbliżających się wyborów do parlamentu i zapobieg do szkół mniejszości narodowych na Śląsku, w szczególności na Śląsku pruskim, w celu zapobiegania strajkom w Górnym Śląsku, co skłoniłoby Łódź Narodów do zajęcia się tą sprawą.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskim

Wobec racjonalnej interwencji władz zapanował spokój

(Telefoniem od własnego korespondenta).

SOBÓWIEC, 4. 4. W dniu świątecznym nastąpiło tu prawie zupełnie uspokojenie, chociaż wśród robotników panuje jeszcze dość znaczny ferment.

W Sobowie stał się ministerjum spraw wewnętrznych, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Piłcocki, odbył naradę z przedstawicielami robotników i zapytał ich o przyczynę strajku. Przedstawiciele robotników odpowiedzieli na to pytanie, że bezrobociem chcieli poprzeć strajkujących towarzyszy górnośląskich. Na to p. Piłcocki oświadczył, że cała akcja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskim jest nieuzasadniona.

Urzednicy państwowi na Bank Polski

Dotychczas urzednicy państwowi, niezależnie od wojska, wyrazili gotowość nabycia z portfelu od skarbu państwa około 50.000 akcji Banku Polskiego. — Ponieważ termin zgłoszenia dla urzedników państwowych mija dopiero w dn. 15 b. m., a na takich samych warunkach, jak urzednicy państwowi, mają prawo nabywać akcje Banku Polskiego pracownicy niektórych magistratów, kas chorych i innych instytucji użyteczności publicznej, liczba akcji, jakie skarbu państwa ze swego portfela ustąpi będzie jeszcze

większa. — Być może nawet, iż w celu zapewnienia Skarbowi Państwa większego udziału w kapitale zakładowym Banku, wypadnie odpowiednio zredukować ilości zadeklarowane przez poszczególnych subskrybentów.

Wśród funkcjonariuszy państwowych, którzy zapisali się na akcje Banku Polskiego, najważniejszą grupę stanowi policja państwowa, która zadeklarowała zakup 10.400 sztuk akcji. Najwięcej da wojsko — sumy jednak jeszcze ustalić nie można.

Zabezpieczenie emerytalne pracowników nieobjętych ustawą emerytalną

W dniu wczorajszym klub posełski N. P. R. wniósł wniosek nagły w sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych stałych — dziennie płatnych oraz innych kategorii pracowników państwowych, nie objętych ogólną ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych.

N. P. R. wychodząc z szlachetnego założenia, że pracownicy ci są specjalnie, pomimo wielkich korzyści, jakie państwo przynosi im, że przeważnie rzemieślnicy warsztatowi, a nie robotnicy, domaga się, aby rząd wniósł odpowiedni projekt ustawy w przeciągu najbliższych tygodni.

Te słowa kogoś zabolały...

W ciemną atmosferę pełną napięcia, jaka wytworzyła się między Francją a Anglią odnośnie do kwestii odszkodowań niemieckich, wciśnięty się jak jasna smuga światła słowa dwóch deputowanych socjalistów francuskich, którzy zabrali głos na wczorajszym nocnym posiedzeniu Izby francuskiej.

Za kanałem La Manche tknęła się dotychczas nieuzasadniona niczem legenda, nie mniej jednak żerująca na oświadczeniach publicystycznych nieodpowiedzialnych radykalnych grup francuskich — że zastępcy socjalistów francuskich raczej opowiedzą się za stanowiskiem Mac Donalda, niż za stanowiskiem Poincaręgo w sprawie odszkodowań niemieckich i okupacji Zagłębia Ruhry.

Budowano także na tem Labour Party, że do rządów w Anglii doszedł gabinet robotniczy, mający pokrewny światopogląd socjalny z francuskimi socjalistami, nadzieje — że solidarność robotnicza obowiązuje obie strony, — że wreszcie popierając Mac Donalda socjaliści francuscy utwierdzą sobie drogę do władzy.

Otoż ślana tych wszystkich przypuszczeń pękła od dołu do góry. Słowa deputowanego Varenne'a i dep. Bluma w Izbie francuskiej rozwały te mdy zaporę. Jasna myśl i jasna wola francuska przemówiły twarde do inożgów angielskich.

— „Nigdy — brzmiały oświadczenia Varenne'a i Bluma — socjaliści francuscy, jeśli dojdą do władzy, nie darują centima Niemcom z należnych odszkodowań, bo Niemcy byli winni wybuchu wojny”.

Te słowa kogoś zabolały. Nie można było mocniej i lapidarniej ustalić fundamentów jednolitości narodowej myśli politycznej francuskiej, jak to stało się obecnie.

Mac Donald będzie musiał obecnie głęboko i poważnie zastanowić się nad tem, czy można robotników angielskich mobilizować przeciw robotnikom francuskim — że przeciw Polakom to tak, ale przeciw robotnikom?

Dojldziarz białostocki na występach w Warszawie.

Nadużycia b. plenipotenty majątku Dojldy p. Jerzego Klejna w Warszawie.

Po nabyciu Dojld przez Polako-Amerykański Bank ludowy w Krakowie, które stało się dzięki rewelacji naszego piśmiennictwa na całą Polskę.

Wjechał do Białegostoku niejaki pan Klej.

który pozostał w charakterze plenipotenty przez lat parę. Spryciarz ten potrafił się utrzymać nawet po nabyciu Dojld przez p. Lubomirskiego.

poruszył w piurka, wydobrzył, potrafił wkraść się w zaufanie społeczeństwa i wszedł do rady nadzorczej Syndykatu Rolniczego.

Wreszcie nieoczekiwanie dla wszystkich p. Klej nabył ośrodek maj. Koziniec

i... wyruszył na szerokie wody.

Trochę stousupetzków i p. Klej nasz dobry znajomy przyjął stanowisko dyrektora posiadłości wiejskich magistratu warszawskiego, czyli t. zw. „Agrilu”, gdzie

dopuścił się szeregu nadużyć.

Warszawa nie Białystok, więc też p. Klejna rychło przylapano za rękę prasa. Pierwsza „Mysł Niepodległa” a następnie „Robotnik” zamieściły artykuły rewelacyjne na sztek, których powołała Rada Miejska m. Warszawy komisję rewizyjną.

Dopiero teraz zaczynają dochodzić nas bardziej szczegółowe

wiadomości o wyniku badań komisji.

Mianowicie komisja złożona z radnych, Karłowicza, Plenkiewicza i Szczępińskiego stwierdziła, że dyrektor „Agrilu”, pan Jerzy Klej, istotnie

wywoził do swego prywatnego majątku jęczmień

będący własnością magistratu. Ostatecznie zapadła decyzja: Pan Klej winien zwrócić miastu straty, wliczając różnicę

Zgrana, dobrana gwardja p. Szaykowskiego.

Spokrewnieni, skuzynowani, i spowinowaceni prasowalcy Kasy Chorych.

Dziennik nasz, a następnie i prasa warszawska podkreśliły niezwykle dobry personel urzędniczy, rekrutujący się przeważnie z ułomnych dyscyplinarnie z innych urzędów, lub też działaczy partyjnych. Obok tego daje się zauważyć inny objaw. P. Szaykowski zaangażował rodziny takie wbrew ustawie. A więc dla przykładu w Kasie pracują: p. Kierownik Wydziału Wpływów z żoną, Kierownik Wydziału Ogólnego z córką, dwaj bracia Chańko, dwaj bracia Jagielscy t. d. nie licząc kuzynów, braci stryjc-

nych, ciocięcych. Cała ta rodzinka oczywiście staje w obrozie p. Szaykowskiego, któremu zawdzięcza intratne posady, za pieniądze robotnika.

Syć i dobrze opłacani ci panowie robią politykę i okłamują robotników przy pomocy odzw. a w wolnym czasie pozwalają sobie na wybryki takie naprz. jak awantura ostatnia w kinie „Modern” lub też przypieczętowane protokołem policyjnym przygody nocne z „wesołymi dziewczętami” p. Przytuły.

Jak wiemy odbyły się pertraktacje pomiędzy delegatami Zarządu Kasy a delegatami Związku Lekarzy. Delegacja pod przewodnictwem p. dyr. Alchimowicza ułożyli zgodne warunki.

P. Szaykowski nie podpisał umowy. Czyż potrzebne komentarze.

Na jakiej podstawie pytamy p. Salinger urzędnik Województwa jest oficjalnym radcą prawnym Kasy Chorych.

Dr. LEON KRYŃSKI
Spec. choroby skór, moczowych, wenerycznych i skór.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczowe.
ul. Sienkiewicza Nr. 14 m. 1.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w niedzielę i święta od 11 do 3 pp.

Drobiazgi białostockie.

Examinacje dojrzałości dla eksternistów, jak komunikuje Kuratorium, odbędą się w końcu bieżącego roku szkolnego przed komisjami egzaminacyjnymi gimnazjów państwowych a) w Białymstoku im. Kr. Zygm. Augusta, b) w Suwałkach im. Kar. Brzostowskiego. Termin składania podań do Kuratorium w Białymstoku upływa w dn. 30.

Związek lekarzy postanowił zwrócić się do władz skarbowych z memorandumem w sprawie wyznaczenia zbyt wysokich stawek podatku dochodowego. Na zebraniu, które w tej sprawie się odbyło nieoczekiwanie przybył policjant z II komisariatu i oświadczył iż został wydelegowany służbowo by słyszeć czy lekarze nie będą mówili i co o Kasie Chorych. Ledwie się udało przekonać gorliwego przedstawiciela władzy że Zebranie tej sprawy nie podniesie.

Kto i jakim prawem wydał polecenie owemu policjantowi?

Wiece poselskie sprawozdawczy. Dziś w niedzielę o g. 11/2 popoł. odbędzie się w sali teatru „Palace” wielki wiec poselski przy udziale posła ziemi białostockiej, p. Tadeusza Dymowskiego i b. ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Smólskiego.

Kwesta. Dziś, odbędzie się kwesta uliczna, zorganizowana przez Zarząd wojewódzkiego koła związku inwalidów wojennych w Białymstoku.

Matsch footballowy. Dziś o g. 2 i pół w koszarach Traugotta odbędzie się matsch piłki nożnej rozegrany pomiędzy W.K.S. 42 pp. i Z.K.S.

Walne zebranie członków spółdzielni urzędniczej dziś o g. 4 pp.

P. Wojewoda Popielawski w związku z powrotem zakładników z Rosji przez Białystok i przyjazdem do Białegostoku p. Prez. Grabkiego, bawi w Warszawie.

URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM
WZNOWIŁ SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW NA RATY.
— Skład Sukna —
firm zagranicznych
Wisznia i Ochrymski
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

Ogłoszenie.

W Niedzielę 27 Kwietnia 1924 roku, w lokalu p. Radulskiego, o godz. 12 we wsi Niemczynie, odbędzie się do-roczne Walne Zgromadzenie Spółników „Zakłady Przemysłowe „Praca” w Niemczynie, sp. z ogr. odpow.” z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i sprawdzenie prawomocności Zebrania.
 2. Wybór prezydium Zebrania.
 3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Zebrania.
 4. Sprawozdanie Zarządu.
 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 6. Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
 7. Zmiana niektórych punktów umowy Spółkowej z dnia 22 lutego 1922 roku.
 8. Wybory Zarządu Spółki i Komisji Rewizyjnej.
 9. Wolne wniosek.
- Wobec ważności spraw, oraz niektórych punktów umowy Spółkowej, — stawianictwo wszystkich udziałowców jest po-żądane.

Wrazie, gdyby Zebranie z braku „kworum” nie doszło do skutku, odbędzie się drugie Zebranie w tymże lokalu i o tej samej porze w dniu 28 Kwietnia 1924 roku w Poniedziałek, które będzie ważnym dla przyjęcia uchwał bez względu na ilość obecnych decydujących głosów.

Każdy udziałowiec winien mieć na ręku udziały własne.

Zarząd Spółki.

APOLLO

Sienkiewicza 22.

DZIŚ

**ŻONA,
KTÓREJ
NIE ZNA
WŁASNY
MAŻ...**

Nie potrzebuje żadnej już reklamy...
Przyjdźcie i przekonajcie się naocznie!

Nad program:

Nad program:

POWÓDZ w Warszawie

Zdjęcia aktualne z ostatniej chwili.

Ogłoszenie.

Wskutek niedotrzymania przez Akcyjne T-wa Tramwajów Białostockich umowy Koncesyjnej z miastem na eksploatację tramwajów w Białymstoku, na zasadzie § 45 Koncesji i upoważnienia Rady Miejskiej, Magistrat m. Białegostoku niniejszem wyznacza na dzień 15-go października 1924 r. o godz. 10-ej rano publiczną sprzedaż z licytacji kontraktu wraz z całym majątkiem T-wa -Tramwajów Białostockich, która odbędzie się w gmachu Magistratu, / warunkami licytacji osoby zainteresowane mogą zapoznać się w Magistracie m. Białegostoku, poczynając od dnia 5-IV-1924 roku.

Magistrat m. Białegostoku.

Ogłoszenie.

Magistrat m. w. Białegostoku niniejszem ogłasza, iż dnia 10 kwietnia 1924 r. o godz. 12, w lokalu Magistratu (pokój Nr. 21), odbędzie się przetarg ustny, na wydzierżawienie magazynów w budynkach miejskich, znajdujących się przy obok stacji „Białystok-Poleski”, na czas od dnia 15-go kwietnia 1924 r. do dnia 31 grudnia 1925 r.

Wszelkich informacji co do warunków przetargu udziela biuro Wydziału Gospodarczego do dnia 9 kwietnia r. o godzinie 9 do 13-ej.

Białystok, dnia 27 marca 1924 r.

2069

Ofiara.

Zamiast wienca na trumne czcigodnej s. p. D-owej K. Kotowiczowej, 30.000.000 mkp. składają na powódzian felczerzy J. Mruk, W. Łapiński i J. Knap.

2032

„MODERN”

DZIŚ DZIŚ

**W KRAJU
KRWI I ŁEZ**

ROK 1905 ROK

Męczeńska martyrologia ciemnocnego narodu w CARSKIEJ ROSJI.

Wtrącający dramat w 8-miu aktach na tle wielkiej rewolucji rosyjskiej.

w ROLACH GŁÓWNYCH:

**Włodzimierz Gajdarow
Hr. PIECHOWSKA
NIKOLAJ CZERNOW**

Okropne pogromy
bestjałskie mordy
demonstracje
strajki
areszty.

Kasa 5 pop.
Początek 6.15 wiecz.



Idźcie za policjantem

i noście tak jak on obcasz i polówki gumowe „BERSON”. Ułatwiają one ciężką służbę, chronią przed wilgocią i siłami, ochraniają nogi i umożliwiają cichy chód.

BERSON-KAUCZUK Controla w Warszawie Straszewskiego 2.

Fabryka
mydeł toaletowych i do prania

poszukuje
energicznych przedstawicieli
we wszystkich miastach w. Białostockiego. Pensja stała, procenty, koszt organizacji pososi fabryki. Oferty składać Wilno, Kijowska Nr. 40. fabryka „Polichemia” 2028

**KSIEGARNIA
A. BRZOSTOWSKIEGO
— POLECA: —**
wszelkie nowości z zakresu piśmiennictwa polskiego, książki szkolne, mapy, atlasy, materiały piśmienne, zeszyty hurtowo i detalicznie.
Prenumerata piśm. 1868

Reklama jest dzwignią przemysłu

Dom Ekspedycyjny
Simon Eger i J. Bloch
Sp. z ogr. odp.

Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Adres telegr.: „AKIBA” Białystok, Tel. Nr. 51.

Załatwia ekspedycje wszelkiego rodzaju wodą i lądem. Cłono, locaso, magazynowanie w własnych składach z bieżącą koleją, ubezpieczenie. 2029

SZTANDARY

dla stowarzyszeń, korporacji państw i młodzieży szkolnej
Fabryka Sztandarów
Julj. Zimnierz
Poznań,
ul. Podgórna Nr. 14
II piętro.
Wjeżdżać z placu Świętokrzyskiego.
Na ządanie przesyła się korespondencję.
2030

Dr. M. KANIEL
Specjalista w chorobach wewnętrznych, moczowych, skórnych i wenerycznych.
ul. Sienkiewicza Nr. 14 m. 1.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w niedzielę i święta od 11 do 3 pp.

Ogłoszenia drobne.

Zrzucono książkę Zwojową wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Dominika Sosnowskiego (roczn. 1896) zam. we wsi Nowo dworca ch pow. Białostockiego gm. Dojldzkiej. 2024

Sprzedaje się wózek dziecienny spacerowy w dobrym stanie. Dowiedzieć się przy ul. Mopopolowej Nr. 22.

Poszukuje restauracji, cukierni albo kawiarni w najuważliwszym punkcie. Oferty wczepujące wraz z ceną pod „Prowincja” do Kurjera Warszawskiego. Marszałkowska 115 2033

Zgubił dowód osobisty wydany w Białymstoku przez Kuratorium na imię Ireny Zaleskiej nauczycielki z w. Starogardach przy ulicy Sienkiewicza Nr. 54. 2027

W przedm. Białegostoku do wydzierżawienia ogrodu warzywny o powierzchni 80 drzew. przy drodze na czas 1-2 par. Adr. w red. 2026

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna — Mkp. 7.500.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 9.000.000 — zagraniczna — Mkp. 15.000.000
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 0,40, zwiastajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka dotego.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, zamiejscowe terminowe — 25%, drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca Napoleon Sakowicz.

Redaktor odpowiedzialny Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia Zrzeszenie Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.